

nasze zagłębie



Numer 1 - bezpłatny dodatek do biletu

magazyn prawdziwego kibica

ligę czas zacząć





wiosna 2005 | ZAGŁĘBIE LUBIN SSA



Rząd górny od lewej: Jakub Puchalski, Marcin Pietrań, Maciej Iwański, Łuk

Rząd środkowy od lewej: Jerzy Fiutowski (członek zarządu), Paweł Primel

Petr Pokorny, Jakub Szmatała, Danijel Madarić, Mariusz Rzepecki, Paweł Str

Rząd dolny od lewej: David Kalousek, Dariusz Jackiewicz, Wojciech Łoboda

KADRA ZAGŁĘBIA LUBIN

wiosna 2005



1. DANJEL MADARIĆ (CHORWACJA)

POZYCJA: BR
DATA URODZENIA: 13.11.77
WZROST/WAGA: 188/84
W PIERWSZEJ LIDZE: 11-0
JESIENIĄ W PIERWSZEJ LIDZE: 11-0



VIDAS ALUNDERIS (LITWA)

POZYCJA NA BOISKU: ŚO
DATA URODZENIA: 27.03.79
WZROST/WAGA: 185/81
W PIERWSZEJ LIDZE: -
JESIENIĄ W PIERWSZEJ LIDZE: -



15. DAVID KALOUSEK (CZECZY)

POZYCJA NA BOISKU: LO, LP
DATA URODZENIA: 13.05.75
WZROST/WAGA: 173/69
W PIERWSZEJ LIDZE: 11-0
JESIENIĄ W PIERWSZEJ LIDZE: 11-0



3. PETR POKORNÝ (CZECZY)

POZYCJA NA BOISKU: ŚO
DATA URODZENIA: 28.12.75
WZROST/WAGA: 185/80
W PIERWSZEJ LIDZE: 13-1
JESIENIĄ W PIERWSZEJ LIDZE: 13-1



20. PAWEŁ STRĄK

POZYCJA NA BOISKU: ŚO, DP

DATA URODZENIA: 24.03.83
WZROST/WAGA: 189/84
W PIERWSZEJ LIDZE: 49-1
JESIENIĄ W PIERWSZEJ LIDZE: 12-1



19. GRZEGORZ BARTCZAK

POZYCJA NA BOISKU: DP, PO, ŚO, PP
DATA URODZENIA: 21.06.85
WZROST/WAGA: 182/75
W PIERWSZEJ LIDZE: 27-1
JESIENIĄ W PIERWSZEJ LIDZE: 12-0



7. MACIEJ IWAŃSKI

POZYCJA NA BOISKU: OP, PP, CN
DATA URODZENIA: 07.05.81
WZROST/WAGA: 168/65
W PIERWSZEJ LIDZE: 28-4
JESIENIĄ W PIERWSZEJ LIDZE: -



12. JAKUB SZMATUŁA

POZYCJA NA BOISKU: BR
DATA URODZENIA: 22.03.81
WZROST/WAGA: 187/79
W PIERWSZEJ LIDZE: 3-0
JESIENIĄ W PIERWSZEJ LIDZE: 3-0



8. ARTUR JANUSZEWSKI

POZYCJA NA BOISKU: LO, ŚO
DATA URODZENIA: 02.07.76
WZROST/WAGA: 184/78
W PIERWSZEJ LIDZE: 155-1
JESIENIĄ W PIERWSZEJ LIDZE: -



2. ROBERT KŁOS

POZYCJA NA BOISKU: LO, PO, PP
DATA URODZENIA: 04.02.82
WZROST/WAGA: 182/75
W PIERWSZEJ LIDZE: 12-0
JESIENIĄ W PIERWSZEJ LIDZE: 12-0



25. JAKUB PUCHALSKI

POZYCJA NA BOISKU: LO, PO, PP, ŚO
DATA URODZENIA: 07.06.81
WZROST/WAGA: 188/82
W PIERWSZEJ LIDZE: 5-0
JESIENIĄ W PIERWSZEJ LIDZE: -



5. MATEUSZ ŻYTKO

POZYCJA NA BOISKU: PO, ŚO, DP, PP
DATA URODZENIA: 27.11.82
WZROST/WAGA: 186/76
W PIERWSZEJ LIDZE: 31-0
JESIENIĄ W PIERWSZEJ LIDZE: 13-0



28. MATEUSZ BUKOWIEC

POZYCJA NA BOISKU: OP, CN
DATA URODZENIA: 27.02.87
WZROST/WAGA: 182/78
W PIERWSZEJ LIDZE: 3-0
JESIENIĄ W PIERWSZEJ LIDZE: 3-0



14. DARIUSZ JACKIEWICZ

POZYCJA NA BOISKU: DP, LP, SP, PP
DATA URODZENIA: 02.12.73
WZROST/WAGA: 179/79
W PIERWSZEJ LIDZE: 205-25
JESIENIĄ W PIERWSZEJ LIDZE: 9-2

BR - bramkarz, PO - prawy obrońca, LO - lewy obrońca, ŚO - środkowy obrońca, PP - prawy pomocnik, LP - lewy pomocnik, DP - defensywny pomocnik, ŚP - środkowy pomocnik, OP - ofensywny pomocnik, PS - prawoskrzydłowy, LS - lewoskrzydłowy, CN - centralny napastnik, SN - środkowy napastnik

**9. WOJCIECH ŁOBODZIŃSKI**

POZYCJA NA BOISKU: PP,CN
DATA URODZENIA: 20.10.82
WZROST/WAGA: 188/80
W PIERWSZEJ LIDZE: 34-7
JESIENIĄ W PIERWSZEJ LIDZE: 11-5

**24. MARCIN PIETRÓN**

POZYCJA NA BOISKU: LP,OP
DATA URODZENIA: 24.01.86
WZROST/WAGA: 175/66
W PIERWSZEJ LIDZE: -
JESIENIĄ W PIERWSZEJ LIDZE: -

**13. TOMASZ SALAMOŃSKI**

POZYCJA NA BOISKU: DP
DATA URODZENIA: 10.10.73
WZROST/WAGA: 178/75
W PIERWSZEJ LIDZE: -
JESIENIĄ W PIERWSZEJ LIDZE: -

**22. ŁUKASZ MIERZEJEWSKI**

POZYCJA NA BOISKU: CN,OP
DATA URODZENIA: 31.08.82
WZROST/WAGA: 182/80
W PIERWSZEJ LIDZE: 47-6
JESIENIĄ W PIERWSZEJ LIDZE: 12-3

**16. GRZEGORZ NICIŃSKI**

POZYCJA NA BOISKU: CN, OP,DP
DATA URODZENIA: 16.05.73
WZROST/WAGA: 186/79
W PIERWSZEJ LIDZE: 167-32
JESIENIĄ W PIERWSZEJ LIDZE: 13-4

**ŁUKASZ PISZCZEK**

POZYCJA NA BOISKU: ŚN
DATA URODZENIA: 03.06.85
WZROST/WAGA: 184/74
W PIERWSZEJ LIDZE: 4-1
JESIENIĄ W PIERWSZEJ LIDZE: 4-1

**18. SŁAWOMIR PACH**

POZYCJA NA BOISKU: LP,OP,DP
DATA URODZENIA: 10.12.79
WZROST/WAGA: 181/75
W PIERWSZEJ LIDZE: 8-0
JESIENIĄ W PIERWSZEJ LIDZE: 8-0

**4. RAFAŁ PIĘTKA**

POZYCJA NA BOISKU: PP,LP,DP
DATA URODZENIA: 21.07.80
WZROST/WAGA: 181/78
W PIERWSZEJ LIDZE: 11-2
JESIENIĄ W PIERWSZEJ LIDZE: -

**6. ANDRZEJ SZCZYPKOWSKI**

POZYCJA NA BOISKU: DP,ŚO
DATA URODZENIA: 10.11.73
WZROST/WAGA: 178/74
W PIERWSZEJ LIDZE: 184-15
JESIENIĄ W PIERWSZEJ LIDZE: 12-1

**11. ZBIGNIEW MURDZA**

POZYCJA NA BOISKU: ŚN
DATA URODZENIA: 05.01.70
WZROST/WAGA: 178/65
W PIERWSZEJ LIDZE: 22-3
JESIENIĄ W PIERWSZEJ LIDZE: 8-2

**DAMIAN PIOTROWSKI**

POZYCJA NA BOISKU: CN, OP
DATA URODZENIA: 09.01.87
WZROST/WAGA: 170/61
W PIERWSZEJ LIDZE: -
JESIENIĄ W PIERWSZEJ LIDZE: -

**MARCIN ŻEBROWSKI**

POZYCJA NA BOISKU: PP,N
DATA URODZENIA: 06.13.1986
WZROST/WAGA: 182/73
W PIERWSZEJ LIDZE: -
JESIENIĄ W PIERWSZEJ LIDZE: -

ZAGŁĘBIE LUBIN

Rok założenia: 1946

Adres: Marii Curie – Skłodowskiej 98, 59-300 Lubin

Telefon: (76) 847 86 42, 847 86 44; faks: (76) 847 85 65

<http://www.zaglebie-lubin.pl>

info@zaglebie.kghm.pl

Barwy: miedziano-biało-zielone

Stadion: GOS, pojemność: 30 tysięcy miejsc (7300 siedzących), oświetlenie 1400 luxów, Boisko: 110 m x 70 m

Członek Zarządu ds. sportowych: Jerzy Fiutowski

Członek Zarządu ds. organizacyjnych: Tadeusz Wiśniewski

Trener: Drażen Besek

II Trener: Janusz Kubot

Kierownik drużyny: Wiesław Stańko

Trener bramkarzy: Paweł Primel

Masażyści: Zygmunt Stanowski

Lekarze: Stanisław Michalski i Jacek Worobiec

Sukcesy: Mistrzostwo Polski – 1990/91, wicemistrzostwo Polski 1989/90, półfinał Pucharu Polski 1978/79, 2000/01, finalista Pucharu Ligi 2000/01

BR - bramkarz, PO - prawy obrońca, LO - lewy obrońca, ŚO - środkowy obrońca, PP - prawy pomocnik, LP - lewy pomocnik, DP - defensywny pomocnik, SP - środkowy pomocnik, OP - ofensywny pomocnik, PS - prawoskrzydłowy, LS - lewoskrzydłowy, CN - cofnięty napastnik, ŚN - środkowy napastnik



Przedstawiamy naszych rywali: **Pechowcy**

Po rundzie jesiennej Odra Wodzisław, która w trzynastu spotkaniach uciulała dokładnie trzynastcie punktów, zajmuje jedenastą lokatę tabeli. Tylko punkt przewagi nad... trzynastym miejscem sprawia, że wiosną naszych rywali czeka może nie desperacki, ale jednak ciężki bój o utrzymanie. Odra Wodzisław, na co może zresztą wskazywać przypadkowe? przywiązanie do określanej mianem pechowej „trzynastki”. To drużyna, której ostatnio brakowało farta – jesienią jej piłkarze za pomocą futbolówki dość mocno obijali słupki bramek umiejscowionych na murawie stadionu przy ulicy Bogumińskiej. Mówi się nawet, że rywale uciekali do pomocy kapelana, który miał odczarować ten zły urok. Faktem jest, że w rundzie rewanżowej wodzisławianom szczęścia zabraknąć już nie może, bo wówczas zlecą na miejsce barażowe. Trudno bowiem przypuszczać, by jakkolwiek drużyna przejęła „czerwoną latarnię” od słabutkich Katowic, ale baraże z czołowym zespołem drugiej ligi do łatwych nie należą. A już tym bardziej w obecnym sezonie, ponieważ obecna czołówka zaplecza ekstraklasy jest bardzo silna.

Franciszek SMUDA zapowiada, że zimą diametralnie zmieni oblicze drużyny. Na pewno Odra będzie grała w nowym ustawieniu: 1-4-1-4-1. Ma być to zestawienie bardzo ofensywne, stwarzające możliwość

ODRA Wodzisław Śląski

Rok założenia: 1922

<http://www.odra.wodzislaw.pl>;

Barwy: niebiesko-czerwone

Stadion: pojemność: 6862 miejsca (3000 siedzących), oświetlenie 2000 luxów Boisko: 105 m x 74m

Prezes: Ireneusz Serwotka

Trener: Franciszek Smuda ur. 22.06.1946 w Lubomii. Wychowanek Unii Racibórz, po jej opuszczeniu grał w Odrze Wodzisław, Ruchu Chorzów, Stali Mielec, Piastie Gliwice, amerykańskich Wisła Garfield i Hartford, Legii Warszawa i ponownie w US (Los Angeles Oakland i San Jose), a na koniec w niemieckich SpVgg Furth i VfR Coburg. Właśnie w Niemczech rozpoczęła się jego przygoda trenerska. Potem była Turcja (Altay Izmir) i powrót do kraju, gdzie najpierw uchronił przed spadkiem Stal Mielec, następnie poprowadził Widzew do dwóch mistrzostw (96 i 97), a także Superpucharu Polski (96), a Wisłę Kraków do mistrzostwa w 1999 r. Potem wiodło mu się znacznie gorzej: Kegua Warszawa, Piotrcovia i Widzew Łódź (spadek w 2004 r.) oraz cypryjski APOEL Nikozja, z którego został zwolniony jesienią ubiegłego roku.

II trener: Jan Adamczyk

Asystent i kierownik drużyny: Marek Bęben

Sukcesy: 3. miejsce w lidze w sezonie 1996/97, 1/2 finału Pucharu Polski – 1996/97, 1/2 finału Pucharu Ligi – 1999/00

Niech przemówią liczby:

19 - tyle bramek zimą straciła Odra.

Wiecej (21) straciły tylko Katowice

11 - tyle sparingów rozegrała Odra Zimą

6 - tyle spotkań wygrała

5 - tyle przegrała. Tylko Lech Poznań przegrał więcej

- tyle asyst w lidze jesienią zaliczył Wojciech Grzyb.

4 - tyle bramek zimą zdobył Piotr Rocki.

To najlepszy wynik w zespole.

W ostatnich pięciu spotkaniach:

07.08.04 r.

Wodzisław Śl.: Odra – Zagłębie 1:2

(Kubisz 63 – Mierzejewski 83, Strak 86)

09.04.03 r.

Wodzisław Śl.: Odra – Zagłębie 3:0

(Grzyb 60, B. Zając 69 (sam.), Chałbiński 73)

31.08.02 r.

Lubin: Zagłębie – Odra 0:1

(Sibik 47 – karny)

22.09.01 r.

Wodzisław Śl.: Odra – Zagłębie 3:0

(Rocki 12, Chałbiński 62, D. Dudek 84)

28.07.01 r.

Lubin: Zagłębie – Odra 3:1

(Krzyżanowski 13, Kowalski 29, Osipowicz 45 – Rocki 73)

Razem:

18 spotkań, 10 zwycięstw Zagłębia, 5 zwycięstw Odry, 3 remisy;
bramki: 20:17 na korzyść Zagłębia.

prowadzenia ekonomicznej i skutecznej gry, której owocem mają być bramki – każda kolejna będzie przybliżać wodzisławian do ugraniego celu, czyli utrzymania w lidze. – *Będziemy atakować trójką, a czasami nawet czwórką graczy.* – zapewnia Smuda, który w bramce postawił na młodego **Mariusza PAWEŁKA**. Ten chłopak wreszcie wygrał rywalizację z wieloletnim bramkarzem Odry, **Marcinem BĘBNEM**. Pawełek cechuje ponadprzeciętny refleks, spory zasięg ramion, pewny chwyt i odwaga – nie boi się wychodzić do dośrodkowań, czy rzucić się pod nogi nadbiegającemu rywalowi. Jest to jednak bramkarz mało doświadczony, któremu zdarza się jeszcze przepuścić łatwy do obrony strzał. Niemniej jednak o Pawełka, będącym bardzo pewnym punktem swojego zespołu, można powiedzieć, że był on jednym z odkryć rundy jesiennej w ekstraklasie. A jego rywalem o błużę z numerem jeden jest równie utalentowany i o dziewięć centymetrów wyższy **Witold SABELA**.

Liderem złożonej z czwórki piłkarzy formacji defensywnej ma być niedoszły gracz Zagłębia – **Michał STASIAK**. Ostatnio nie jest on jednak w dobrej formie, czego dowodem może być rezygnacja z jego usług we Wronkach. „Stasiu” to wciąż piłkarz niejako rokujący na przyszłość, z predyspozycjami do bycia przywódcą drużyny. Tyle tylko, że na dzień dzisiejszy jest raczej obrońcą mocno niepewnym, nie potrafiącym właściwie wyczuć momentu, w którym trzeba zaatakować rywala. Smuda zapowiada jednak, że pod jego okiem Stasiak się odrodzi. Na środku obrony byłem kapitanowi młodzieżówki mogą partnerować: doświadczony **Maciej MALINOWSKI**, rosły i podobno wielce uzdolniony **Marcin DRZYMONT**, a także podstawny Macedończyk **Goran POPOV**, który zdaniem swojego menadżera jest tak dobry, że mógłby już teraz jechać na testy do Juventusu Turyn! Sprawny, bardzo dobrze czytający grę i niezły technicznie 21-latek szykowany jest jednak do gry na lewej stronie. Na pewno jednak Popova, w razie konieczności nie zastąpi rozważny, ale mało dynamiczny **Sławomir SZARY**. Wraz ze skrzydłowym **Mariuszem ADASZKIEM**, chyba przedwcześnie okrzykniętym „nowym Radzewiczem”, został bowiem wypożyczony do trzecioklasowego GKS Jastrzębie. A przeciwległą flankę to rejon wschodniobolskiego **Wojciecha GRZYBA**. Natomiast łącznikiem między formacją defensywną, a drugą linią ma być **Marcin DYMKOWSKI**, zorientowany głównie na rozbijanie ataków rywali.

W drugiej linii fachowcy spodziewają się również kwartetu, jednak o bardziej ofensywnych inklinacjach. Na prawej stronie ma szarpać nominalny napastnik **Łukasz MASŁOWSKI**, o którym Smuda mówi, że ma „technikę, depnięcie i strzał”, czyli przymioty, które powinny cechować skrzydłowego z prawdziwego zdarzenia. Na lewej stronie możemy się spodziewać niezmordowanego i obdarzonego wspaniałą chary-

zmą **Piotra ROCKIEGO**. Warto nadmienić, że „Rocky” jest graczem prawonóżnym, często zbiegającym do środka, gdzie szuka okazji do oddania mocnego i mierzonego uderzenia – w ten sposób strzelił honorowego gola dla Odry w pojedynku z Zagłębiem (1:3) kilka lat temu. A za kreowanie akcji będą odpowiedzialni: młody, specjalizujący się w wyszukanych zagraniach, aczkolwiek wciąż nie potrafiący ustabilizować formy na wysokim poziomie **Mariusz ZGANIACZ** i ograny na ligowych boiskach, niezły technicznie, z ładnym ciągiem na bramkę **Jan WOŚ**, który kilka lat temu próbował swoich sił na arenie politycznej – pełnił nawet funkcję radnego w Wodzisławiu. To drugi, obok **Mariusza ŚRUTWY**, wciąż jeszcze „czynny” i znany kibicom piłkarz, którego pociągały polityczne salony. Niewykluczone, że trener gości kosztem jego bądź Zganiacza zdecyduje się postawić na któregoś z niedocenianych, a niezłych technicznie i groźnie strzelających piłkarzy: **Marka KUBISZA** lub pięć lat młodszego **Mariusza MUSZALIKA**. Złazacza ten drugi potrafi zaskoczyć bramkarza uderzeniem z rzutu wolnego. Swoją drogą szkoda wciąż jeszcze młodego, bo przecież niespełna 26-letniego Muszaliaka. Nie potrafi on wywalczyć sobie miejsca w składzie Odry, a przecież grając w Katowicach również nie potrafił grać na miarę sporych możliwości. Tam jednak nie udźwignął ciężaru częstych porównań do wujka – żywej legendy katowickiego klubu, a obecnie jego trenera, **Jana FURTOKA**.

Na szczytach najpewniej zaś spotkanie zacznie bramkotrzelny, ale ostatnio będący bez formy, **Jacek ZIARKOWSKI**. Należy jednak pamiętać, że dawny „Ziarno” seryjnie doprowadzał do rozpaczy ligowych bramkarzy, czy to reprezentując barwy drugoligowego Hetmana Zamość, czy też później biegając w koszulce Odry. Zawodnik na pewno więc nie zapomnił jak się strzela bramki. A że po ciężkiej kontuzji wylądował nie ma już śladu, a z każdym kolejnym tygodniem Ziarkowski pod względem fizycznym czuje się coraz lepiej, to jego powrót do dawnej dyspozycji może być tylko kwestią czasu. Ale niewykluczone, że cwany lis, jakim bez wątpienia jest Smuda, zdecyduje się na zagrywkę psychologiczną i zamiast Ziarkowskiego do gry deleguje jego kontrkandydata, wychowanca Zagłębia **Tomasza SZEWCZUKA**. Przebojowy, świetnie czujący się w powietrznej walce Tomek, jeśli tylko dostanie swoją szansę, to będzie wychodził ze skóry, by pokazać, że w rodzinnym mieście zbyt szybko spisano go na straty. Nie ulega jednak wątpliwości, że tym jedynym, wysuniętym egzekutorem, w koncepcji szkoleniowca, musi być mocny fizycznie zawodnik, który będzie w stanie nawiązać skuteczną walkę z obrońcami rywali. Potwierdzeniem tych słów jest przypadek mikrogo **Mieczysława SIKORY** odanego na wypożyczenie do Gliwic czy też testowanego niedawno **Pape BOZIANOVA**. Macedończyk był sprytnym napastnikiem, mającym smykałkę do

strzelania bramek i mógłby – zdaniem wielu – Odre się przydać. Smuda jednak zrezygnował z niego, ponieważ Pape legitymował się bardzo skromnymi warunkami fizycznymi.

– *Ten rok będzie lepszy* – zapewnił niedawno wszystkich kibiców Odry Jan Woś, podkreślając, że tylko na początku kariery pracował tak ciężko jak teraz u Smudy. Właśnie ciężka praca, jak również wzmocnienia, jakich dokonała Odra, mają zapocentrować wiosną.

Oczywiście życzymy rywalom utrzymania w ekstraklasie bez konieczności rozgrywania spotkań barażowych. Natomiast trenerowi Smudzie takiego „wejścia” w wiosenny cykl rozgrywek, jakie miał w Lubinie cztery lata temu, gdy prowadził wówczas warszawską Legię. Apelujemy jednak do działaczy Odry – w razie mile widzianej przez nas powtórki nie wywalajcie sympatycznego „Franza” z roboty ;-

Z CZEGO ZNAMY ODRE?

Za największy sukces osiągnięty przez naszych dzisiejszych rywali przyjmuje się wywalczenie przez jej piłkarzy trzeciego miejsca w lidze w sezonie 1996/97. Dało to wówczas beniaminkowi przepustkę do europejskich pucharów. Gwiazdami tamtej drużyny byli skrzydłowi: lewy, dynamiczny **Ryszard Wieczorek**, z powodzeniem prowadzący później śląską jedenastkę i prawy, świetnie asystujący **Jacek Polak**, a także bramkarz **Paweł Primel**, stoper **Piotr Jegor** czy też napastnicy: **Sławomir Paluch**, **Jan Woś** i **Krzysztof Zagórski**. Do Odry przylgnęła etykieta „rycerzy jesieni”. Mówi się

tak dlatego, iż niejednokrotnie ta drużyna prezentowała fenomenalną dyspozycję właśnie w tym okresie, by wiosną zazwyczaj mocno spuszczać z tonu. Jest to również zespół sprzężający się na najlepszych w lidze. I zdarzało się na przykład, że Odra odprowadzała bez punktów niezwykle silną krakowską Wisłę, której sporo kłopotów sprawiała również i w obecnym sezonie – mistrz Polski wygrał, po ciężkim spotkaniu, 2:1. A już z inną drużyną z Grodu Kraka, z także silną Cracovią wodził sobie poradzić (3:2). Kibice kojarzą zespół naszych rywali także ze względu na słynne „cieszyńki” odczono wspomaganego przez kolegów z zespołu **Piotra Rockiego**. Szkoda, że już nie możemy ich oglądać, choć kto wie, może kiedyś Rocki i spółka powrócą do dawnej formy celebrowania radości po zdobyciu gola?



Wojciech ŁOBODZIŃSKI

23 lata

Prawoskrzydłowy

37-7

11-5

przebojowość, ciąg na bramkę, strzał
gra głową, gra w destrukcji

jeden
na
jednego



Piotr ROCKI

32 lata

Lewoskrzydłowy

188-28

12-5

dynamika, strzał, charyzma
gra głową, gra w destrukcji



www.odra.wodzislaw.pl

UWAGA NA:

31-letniego **Wojciecha GRZYBA**. Uniwersalny, bo mogący występować zarówno na prawej stronie obrony, jak i na boku czy nawet w środku drugiej linii, jest w co najmniej tak dobrej dyspozycji, jak kilka lat temu, gdy wówczas rewelacyjnie radził sobie w barwach Ruchu Radzionków. Podstawowymi zaletami wykształconego (może pochwalić się tytułem magistra) zawodnika są: wrodzona ruchliwość i świetna wydolność – dzięki temu Grzyb jest jednym z najbardziej ofensywnych prawych obrońców w ekstraklasie, a jego dynamiczne zajdy tą flanką są jedną z kluczowych elementów taktyki śląskiego zespołu.

Filigranowy (175cm), niezwykle zadziorny piłkarz jest również bardzo dobrym asystentem – jesienią pięciokrotnie po jego podaniach koledzy pakowali piłkę do siatki przeciwnika. Tajną bronią mocno umięśnionego „Grzybka” jest natomiast uderzenie z prawej nogi – kopie piłkę z ogromną siłą, szukając zazwyczaj „długiego rogu”. Po każdej takiej bramce zwykły ściągać koszulkę i przeczyć muskulaturę, dodatkowo ozdobioną ciekawym tatuażem. Kilka lat grania na pierwszoligowym poziomie sprawiło, że Wojciech nabrał niezbędnego doświadczenia, a i pewności siebie też mu przybyło. Warto jednak zwrócić uwagę na to, że mocno zaangażowany w swoje ofensywne zapędy nierazko zapomina o obowiązkach w defensywie. Ponadto Grzyb nie ma wielkich umiejętności technicznych, co sprawia, że w pojedynkach jeden na jeden bazuje głównie na wspomnianej szybkości.

GWIAZDA DRUŻYNY:

„Franek Smuda czyni cuda!” – tą pieśnią na cześć obecnego szkoleniowca naszych rywali, wielokrotnie pokrzepiali się fani łódzkiego Widzewa. Odra, aby się utrzymać, wcale nie potrzebuje cudów, niemniej jednak runda rewanżowa będzie prawdziwym testem trenerskich umiejętności, powracającego po raz wtóry na ligową karuzelę „Franza”. Bo przecież nie bez powodów mówi się ostatnio, że nie potrafi on właściwie przygotować prowadzonego przez siebie zespołu do rundy rewanżowej...

Z pewnością utytułowany szkoleniowiec obruszyłby się na takie stwierdzenie. On sam zapewnia kibiców, że zrobi wszystko, by utrzymać Odrę w ekstraklasie: – *A jeśli zostaniemy wśród najlepszych to będzie mistrzostwo świata!* – deklaruje w swoim stylu na łamach „Przeglądu Sportowego” trener, którego mocno drażnią opowieści o nowoczesnych i bardzo skutecznych metodach pracy preferowanych przez jego zagranicznych kolegów po fachu pracujących



w naszym kraju. Zresztą o Smudzie, który niemal całkowicie odrzuca nowinki techniczne, tak ochoczo wdrażane przez zagranicznych szkoleniowców można powiedzieć, że jest to postać niezwykle barwna. Mało jest w Polsce trenerów, którzy tak pasjonująco potrafia opowiadać o swoim zawodzie. Mało jest w Polsce trenerów słynących z tak twardej ręki jak on i którzy tak jak on potrafia sprowadzić na ziemię zawodnika. Choćby dlatego trener, w całości opierający swój warsztat szkoleniowy na... niemieckich wzorcach (stąd zamilowanie do żelaznej dyscypliny), w naszym kraju ma liczne grono tak zwolenników, jak i przeciwników. Ci drudzy, niemal przy każdej okazji wypominają mu właśnie przestarzałe metody pracy, złośliwie podsumowując, że Smuda już tylko odcina kupony od dawnej sławy. Ale o Smudzie trzeba powiedzieć, że jest trenerem wyjątkowym. Wszyscy przecież pamiętamy sukcesy, jakie odnosił z Widzewem, okraszone pięknymi meczami na europejskiej arenie ze słynnym pojedynkiem z Broendby Kopenhaga na cze-

le. Do dziś dudnią nam w uszach jakże dramatyczne, ale i piękne dla nas słowa: "Panie Turek! Kończ Pan ten mecz!!" wykrzykane zachrypniętym głosem przez redaktora Tomasza Zimocha. Tego nam, tym bardziej panu Franciszkowi nie odbierze nikt. I choćby w swojej szkoleniowej przygodzie nie osiągnął już

żadnych sukcesów to jednak jego każdym kolejnym powrotem na ligową arenę zawsze będą towarzyszyć ogromne emocje i rozbudzone nadzieje. I zawsze Franciszek Smuda będzie jedną, a niekiedy największą jak to jest obecnie w przypadku Odry, z gwiazd prowadzonej przez siebie drużyny.

kadra ODRY WODZISŁAW

	Imię i nazwisko	pozycja	data ur.	wzr./waga	mecze	bramki
12.	Mariusz Pawelek	BR	17.03.81	185/81	20	0
26.	Witold Sabela	BR	08.08.81	194/88	0	0
1.	Witold Skaba	BR	09.04.84	190/71	0	0
14.	Marcin Bednarek	LO	29.01.80	185/73	7	0
2.	Witold Cichy	ŚO	15.03.86	182/77	1	0
5.	Marcin Drzymont	ŚO	16.09.81	188/82	0	0
24.	Marcin Dymkowski	ŚO, DP	10.03.81	184/75	9	1
22.	Wojciech Grzyb	PO, PP, DP	21.12.74	175/70	134	11
3.	Marcin Krysiński	ŚO, PO	09.09.76	178/73	21	1
8.	Wojciech Myszor	LO, PO, LP	09.03.72	178/77	137	7
18.	James Oamen (Nigeria)	ŚO, DP	25.11.83	185/77	0	0
	Goran Popov (Macedonia)	LO, ŚO	02.10.84	189/86	0	0
	Michał Stasiak	ŚO, DP, PO	12.03.81	188/83	80	0
21.	Sławomir Szary	LO	31.08.79	184/82	20	0
4.	Piotr Szymiczek	ŚO, DP	21.05.82	179/69	12	0
28.	Mariusz Adaszek	LP	29.06.79	181/76	2	0
20.	Marek Kubisz	OP, CN, LS	27.02.74	172/73	165	25
9.	Marcin Malinowski	DP, ŚO	06.11.75	179/74	191	6
6.	Mariusz Muszalik	OP, CN, LP	23.09.79	176/75	168	10
23.	Piotr Rocki	LP, OP, CN	11.01.74	169/76	188	28
25.	Jarosław Wiecek	LP, OP	31.10.85	170/71	1	0
7.	Jan Woś	PP, OP, SP	17.02.74	177/77	186	23
10.	Mariusz Zganiacz	OP, SP	31.01.84	173/70	40	1
16.	Łukasz Masłowski	ŚN, PP	31.05.81	184/80	38	5
15.	Tomasz Szewczuk	ŚN, CN	03.12.78	185/81	17	4
11.	Jacek Ziarkowski	ŚN	23.01.75	186/80	39	16

BR - bramkarz, PO - prawy obrońca, LO - lewy obrońca, ŚO - środkowy obrońca, PP - prawy pomocnik, LP - lewy pomocnik, DP - defensywny pomocnik, SP - środkowy pomocnik, OP - ofensywny pomocnik, PS - prawoskrzydłowy, LS - lewoskrzydłowy, CN - centralny napastnik, ŚN - środkowy napastnik



1/8 FINAŁU PUCHARU POLSKI

Od początku spotkania Drażena Beseka przejął inicjatywę na boisku i dyktowali warunki gry, spychając KSZO do obrony. Jednak akcje ofensywne piłkarzy Zagłębia były bardzo czytelne i rozgrywane w wolnym tempie, co nie mogło przynieść efektu w postaci bramki, aż do 37. minuty. Wtedy to po rzucie rożnym Kalouska, Zbigniew Czerbniak z KSZO wybił piłkę wprost do Nicińskiego, który pięknym strzałem z przewrotki pokonał bramkarza gości.

W drugiej odsłonie meczu przewaga Zagłębia była jeszcze bardziej widoczna. Gospodarze zagrali w zdecydowanej w ofensywie, chcąc podwyższyć wynik. Już w 58. minucie mogło być 2:0, jednak strzał z dystansu Nicińskiego obronił Dymanowski. Kolejne akcje lubińskich piłkarzy również były nieskuteczne. Najbliżej szczęścia był Marcin Pietroń, który pojawił się na boisku na dziesięć minut przed zakończeniem spotkania. W 85. minucie piłka po jego strzale odbiła się od słupka i wyszła w pole. Do końca meczu nic już się nie zdarzyło i Zagłębie wygrało skromnie, choć zasłużenie, 1:0.

Zagłębie Lubin - KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 1:0 (1:0)

Bramka - Grzegorz Niciński (37).

Żółta kartka - Andrzej Szczypkowski (Zagłębie).

Widzów: 1000.

Zagłębie: Danijel Madaric - Mateusz Żyto, Paweł Strąk, Petr Pokorny, Łukasz Piszczek (80, Marcin Pietroń), Andrzej Szczypkowski, Dariusz Jackiewicz (61, Sławomir Pach), David Kalousek, Grzegorz Niciński, Maciej Iwański, Wojciech Łobodziński (71, Zbigniew Murdza).

KSZO: Tomasz Dymanowski - Jaromir Wieprzęc, Zbigniew Czerbniak, Marcin Boguś, Jacek Solarz, Łukasz Gorszkow, Dariusz Preis, Marcin Kaczmarek, Jacek Berenstein (72, Arkadiusz Miklosik), Tomasz Żelazowski (63, Tomasz Feliksiak), Grzegorz Podstawek (82, Arkadiusz Sojka).



Wiosna odpowie nam na wiele pytań



10 marca b.r. w sali Kolegialnej Biura Zarządu KGHM Polska Miedź S.A. w Lubinie przy ul. M. Skłodowskiej-Curie 48 odbyła się video-konferencja prasowa klubu piłkarskiego Zagłębie Lubin SSA z okazji inauguracji rundy wiosennej sezonu 2004/05.

Głos zabrał na niej m.in. **Drażen BESEK**, który opowiadał o przygotowaniach do rundy wiosennej: – Mam nadzieję, że zostaną właściwie zrozumiane, a jeśli nie... to wszystko zobaczymy na boisku – zaczął żartobliwie. – Wiosna odpowie nam na wiele pytań, tak moich jak i Waszych, dziennikarzy. Przygotowania zaczęliśmy optymalnie, wcale nie

za późno, jak sugerowali niektórzy. W tym miejscu chciałbym podziękować władzom KGHM za opłacenie dwóch naszych zgrupowań w Turcji. Bez tych wyjazdów nie byłbym w stanie zrealizować planu, jaki sobie założyłem, nie miałbym możliwości grania i trenowania na normalnych boiskach, bo jak widać zresztą za oknami, pogoda nam nie dopisuje.

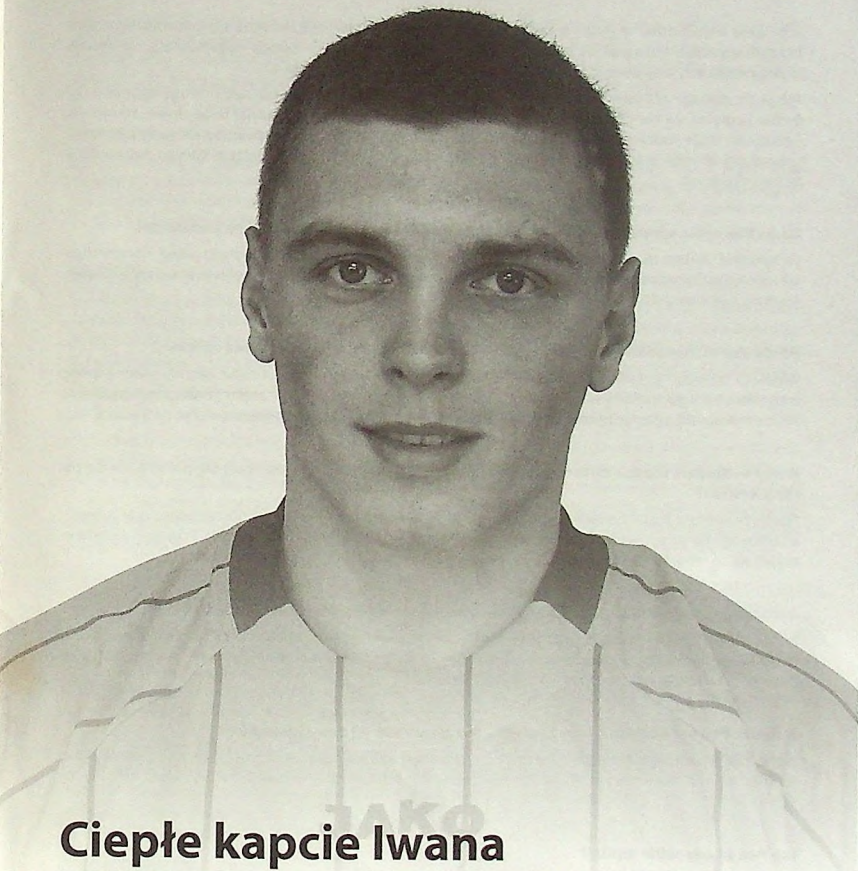
Szkoleniowiec przyznał, że jest zadowolony z obecnej kadry i możliwości poszczególnych zawodników: – Nie żałuje jednak, że nie kupiliśmy żadnego napastnika, bo do drużyny wrócił Zbyszek Murdza. Ja mam zaufanie do mojego zespołu i wierzę, że zrobi on wszystko, co tylko będzie mógł zrobić. Dado opowiadał również o tym jak dokładnie wygląda jego praca w Zagłębiu: – Moja rola polega na bardzo dobrym przygotowaniu tak fizycznym, jak i psychicznym zespołu. Piłkarz musi mieć spokojną głowę, wolną od stresu – musi się skupić tylko na właściwym wykonywaniu swoich obowiązków. Dlatego cieszę się, że taka sytuacja jest w moim zespole. Nikt nie ma patentu na grę w pierwszej jedenastce – będę uważnie przyglądał się moim zawodnikom podczas treningów i na podstawie pracy, jaką wykonali podczas całego tygodnia, będę wybierał skład. A mam nadzieję, że pod koniec maja będziemy mogli zebrać się tutaj raz jeszcze i w dobrych humorach porozmawiać o dobrym wyniku sportowym, jaki osiągniemy.

Szkoleniowiec miedziowego klubu wspominał także o atmosferze, jaka panuje w jego drużynie: – Jestem bardzo zadowolony nie tylko z pracy, jaką wykonał mój zespół, ale także z atmosfery, jaka w nim panuje. Dwa razy dziennie, bo tak często mamy treningi, wchodzę do naszej szatni i jestem bardzo zbudowany tym, jak ten zespół jest zintegrowany, skonsolidowany. Przed nami pierwsza kolejka, która pokaże na co możemy liczyć wiosną. W sporcie

ciężko przewidzieć jaki wynik sportowy się osiągnie. Ja bardzo liczę nie na umiejętności moich piłkarzy, ale na ich podejście do wykonywanego zawodu, na ich ambicję. Bo w piłce liczy się praca jaką wykonales na każdym treningu i serce jakie włożysz w dany mecz. I to jest ważniejsze od talentu. Ja wierzę, że moi zawodnicy właśnie tak podchodzą do wykonywanych obowiązków. Mogę też zapewnić, że w każdym spotkaniu będziemy walczyć o trzy punkty, a każdy piłkarz z osobna pokaże, że nie bez przyczyny ubiera koszulkę naszego klubu.

Zadowolony z przygotowań do rundy wiosennej był także kapitan lubińskiej jedenastki, **Andrzej SZCZYPKOWSKI**: – Na pewno mieliśmy ten komfort, że mogliśmy potrenować i pograć na zielonych boiskach. Trener również może być zadowolony, ponieważ mógł zrobić takie treningi, jakie chciał. Uważam, że mamy mocną kadrę i stać nas na zrobieniu niespodzianki. Doszło do nas trzech nowych piłkarzy. Wiadomo jest Maciek, doskonale znany wszystkim kibicom w kraju, jest też Vidas, po którym widać, że to bardzo solidny zawodnik. Nie mogę natomiast ocenić Mateusza, bo jest kontuzjowany – zapewnił wszystkich zebranych.

Sporo mówił także prezes Zarządu KGHM Polska Miedź S.A., **Wiktor BŁĄDEK**, który szczegółowo omówił projekt budowy nowoczesnego stadionu w Lubinie. Później zaś mocno komplementował trenera Beska: – Nie będzie tematu zmiany trenera nawet jeśli wyniki będą niezadowolające. Jesteśmy wszyscy pod wrażeniem metod szkoleniowych i bogactwa warsztatu pana Beska i wiemy, że drugiego takiego fachowca ciężko byłoby znaleźć. Nie staram się wpływać na trenera, nie prowadzę żadnej własnej polityki kadrowej w zespole. Owszem, po spotkaniu zawsze na gorąco przekazuje mu kilka swoich uwag, ale niczego nie narzucam – podkreślił.



Ciepłe kapcie Iwana

Nie mogę myśleć o ciężącej na mnie presji, bo spalę się psychicznie jeszcze przed wyjściem na boisko. Dlatego odrzucam wszystkie złe myśli i koncentruje się tylko na najbliższym spotkaniu. Muszę wyjść na boisko, zagrać dobry mecz, a wtedy na pewno nie zawiodę lubińskich fanów – deklaruje jeden z najbardziej utalentowanych rozgrywających w naszym kraju, 23 – letni Maciej IWĄŃSKI.

Jak się żyje Panu w Lubinie?

Bardzo przyjemnie, z każdym dniem coraz bardziej doceniam spokój tego miasta. Wprawdzie nie miałem jeszcze okazji dokładnie zwiedzić Lubina, ale z tego co zauważyłem, miasto prezentuje się całkiem nieźle, a ja z każdym kolejnym dniem czuję się tutaj coraz lepiej.

A propos wywiadów. W jednym przyznał Pan, że wolałby jednak związać się z równoległe walczącym o pański autograf na kontrakcie zespołem Cracovii. Lubińskich internautów, od dawna przeżywających losy pańskiego transferu, mocno zabolaly te słowa...

Ale ja nic takiego nie powiedziałem! Naprawdę ktoś zacytował taką wypowiedź? Mogę zapewnić kibiców Zagłębia, że nie przypominam sobie, abym kiedykolwiek wypowiedział takie słowa. Wiadomo, Kraków to moje rodzinne miasto. Może dlatego niektórzy dziennikarze spekulowali na temat mojej przyszłości właśnie w taki sposób? Ale ja zdecydowałem się na Zagłębie i jestem bardzo zadowolony ze swojej decyzji.

Zdaje Pan sobie sprawę jak olbrzymie nadzieje pokładają kibice w pańskim transferze...

Oczywiście. Jestem mocny psychicznie. Nie mogę jednak myśleć o ciężającej na mnie presji. Koncentruje się na najbliższym spotkaniu, myślę tylko o tym żeby wyjść na boisko i zaprezentować się jak najlepiej. A wtedy na pewno nie zawiodę lubińskich fanów.

Porównań z ich niedawnym bożyszczem Ireneuszem Kowalskim też Pan nie uniknie...

Wiem. O "Kowala" pytano mnie już wiele razy. Nielatwo będzie mi go zastąpić, bo nie mam przede wszystkim takiego spokoju w grze, jak on. Jestem jednak bardziej dynamicznym i walecznym graczem. Ale porównania na papierze nie mają sensu, bo wszystko zweryfikuje boisko.

Kiedy dokładnie władze obecnego beniaminka ekstraklasy zainteresowały się pańską osobą po raz pierwszy?

Pierwszy kontakt został nawiązany jeszcze jesienią 2003 roku. To było tuż po naszym meczu w Lubinie, a zadzwonił do mnie ówczesny prezes Zagłębia Marcin Fortuński i tak to się zaczęło. Później już kontaktowali się ze mną obecni działacze Zagłębia i to oni namówili mnie do przeprowadzki.

A dlaczego to właśnie Zagłębie jest kolejnym przystankiem w pańskiej karierze?

Bo to bardzo ciekawy klub, z grupą młodych, uzdolnionych piłkarsko zawodników, którzy wspierani przez starszych kolegów tworzą świetnie rozumiejący się kolektyw. I to nie tylko na boisku, ale także poza nim. Atmosfera w szatni jest naprawdę znakomita.

A śledził Pan już wcześniej losy Zagłębia, przypatrywał się nowej drużynie?

Jasne. Kiedy Szczakowianka grała mecze z Zagłębiem wnikliwie oglądałem grę lubińskich zawodników. A po awansie lubinian do pierwszej ligi obserwowałem ich mecze w telewizji. Na przykład... te z Cracovią.

I co Pan wtedy sobie myślał?

Żadne straszne myśli nie chodziły mi po głowie. Zresztą ja patrzyłem na zespół trochę inaczej, ofensywna, bardzo ładna dla oka gra Zagłębia bardzo mi się podobała. Bo nie ukrywam, że tak właśnie lubię grać.

A znajdzie się dla Pana miejsce w tej drużynie?

Mam nadzieję. Zacząłem jednak przygotowania do rundy rewanżowej trochę później niż moi koledzy. Miałem też drobny uraz, który uniemożliwił mi normalne treningi. Chyba niepotrzebnie pisano o mojej nadwadze, bo to nie do końca była prawda. Fizycznie czuję się już lepiej, z każdym kolejnym sparingiem coraz pewniej biegam po boisku. Teraz pozostaje tylko wygrać walkę o miejsce w składzie.

Dziennikarze często pytają czy nie boi się Pan ponownej gry w ekstraklasie...

Pamiętam jak jeden trener, nieważne jaki, zadał mi właśnie takie pytanie. Odpowiedziałem zgodnie z prawdą: nie panie trenerze, nie boję się. On zaczął krzyczeć, że co ja sobie wyobrażam, że odbiła mi sodówka. A co miałem mu powiedzieć? Że mi się nogi trzęsą jak wychodzę na boisko? Bo niby czego tu się bać? Grałem już w ekstraklasie, wiem jak to wszystko wygląda. Dam sobie radę.

A jakim człowiekiem na co dzień jest Maciej Iwański?

Spokojnym. Jestem typowym domatorem, który lubi ciepłe kaptcie. Ale nie tylko ponosić je na nogach (śmiej). Cenię sobie domowe życie, które obecnie prowadzę z moją dziewczyną, w ładnym, wynajętym przez klub mieszkaniu. Oczywiście czasem trzeba gdzieś wyjść, odreagować, ale zapewniam, że z szaleństwami nie przesadzam.

Koledzy w drużynie ciepło wypowiadają się o Panu. Z którymi trzyma się Pan najbliższej?

A... różnie. Nie spędzam czasu z określoną grupą chłopaków. Mam dobre kontakty z Andrzejem Szczypkowskim, Grześkiem Nicińskim, ale i z młodymi świetnie się rozumiem. A nieopodal mnie mieszkają „Nózka” (Artur Januszewski – przyp. Red.), Robert Kłos i Sławek Pach i z nimi też się spotykam. Przede wszystkim jednak cieszy mnie fakt, że drużyna jest w pełni zintegrowana, że nie ma w niej podziałów.

Jakie cele Pan sobie stawia na przyszłość? Wyjazd za granicę, gra w reprezentacji?

Chyba każdy zawodnik chciałby kiedyś wyjechać do zagranicznego klubu, ja nie jestem tutaj wyjątkiem. Ale spokojnie, najpierw chcę pograć w Lubinie i coś z tym zespołem osiągnąć. Puchary? Może, dlatego nie? A reprezentacja? Byłem już w reprezentacji młodzieżowej. Mówię byłem, bo przecież w niej nie grałem – zaliczyłem raptem jeden mecz w pierwszym składzie. To były jednak świetne czasy, szkoda tylko, że tak to wszystko się skończyło. Teraz dostaje powołania na kadrę B, na którą z chęcią jeżdżę. Bo dobrymi występami można pokazać się selekcjonerowi, a nie ukrywam, że to także jest moim celem.

Inni o Iwańskim:

Janusz BIAŁEK (szkoleniowiec Szczakowianki Jaworzno): Znakomita technika użytkowa, połączona z ponadprzeciętnym przeglądem pola. Poza tym Maciek dysponuje bardzo mocnym i celnym uderzeniem. Jest także piłkarzem dynamicznym, zwrotnym, idealnym do gry z kontrataku. Niekiedy na murawie brakuje mu koncentracji, aczkolwiek jest to ambitny chłopak, który ciężko pracuje na treningach, by stale podnosić swoje, niemałe przecież, umiejętności.

Edward KLEJNDINST (współpracownik selekcjonera reprezentacji Polski, Pawła Janasa): Ja mówiłem o nim taki "waleczny Iwanek". Nigdy nie odpuszczał, nikomu. Świetny technicznie, bardzo dobrze przygotowany motorycznie. Jest powoływany do kadry B, dlatego można powiedzieć, że jest w kręgu zainteresowań Pawła Janasa.

Maciej IWAŃSKI:

Debiut w 1 lidze: 04.08.02; mecz Szczakowianka Jaworzno – Wisła Kraków 1:1

Ostatni mecz w pierwszej lidze: 03.06.03; mecz Szczakowianka Jaworzno – Górnik Zabrze 1:1, grał od 1 do 76 minuty, w 45 minucie strzelił bramkę z rzutu karnego.

Jesienią w drugiej lidze: 15-6

KGHM

POLSKA MIEDŹ S.A.



KGHM POLISH COPPER LIMITED

mercUS[®]

KGHM  METALE S.A.



drużyny młodzieżowe

Sukces trampkarzy

Młodzi piłkarze Naszego Klubu (rocznik 1991), trenowani przez Janusza Stańczyka, zwyciężyli w III Międzynarodowym Turnieju OLIMPIA CUP rozgrywanym na sztucznej nawierzchni w Warszawie w dniach 26-27.02.2005r. W turnieju wzięły udział czołowe drużyny Polski m. in. Lechia Gdańsk, Lech Poznań, Wisła Płock, Legia Warszawa, Hutnik Kraków, GKS Katowice, Arka Gdynia i Jagiellonia Białystok. Zespoły zostały podzielone na dwie grupy po dziewięć drużyn.

Wyniki Zagłębia w fazie grupowej:

Zagłębie Lubin – Olimpia Warszawa 2 : 1

Bramki: Bartków, Błąd

Zagłębie Lubin – Lechia Gdańsk 2 : 0

Bramki: Famulski, Szczepaniak

Zagłębie Lubin – GKS Katowice 0 : 0

Zagłębie Lubin – Naki Olsztyn 0 : 0

Zagłębie Lubin – Orzeł Łódź 5 : 0

Bramki: Kozalik, Kowalczyk, Bartków, Szczepaniak 2

Zagłębie Lubin – Legia Warszawa 1 : 1

Bramka: Famulski

Zagłębie Lubin – Wisła Tczew 1 : 0

Bramka: Szczepaniak

Zagłębie Lubin – Kolporter Kielce 2 : 1

Bramki: Szczepaniak 2

Zagłębie, z bilansem 5 zwycięstw i trzech remisów, zajęło pierwsze miejsce w swojej grupie i wywalczyło awans do finału, gdzie w meczu o pierwsze miejsce pokonało drużynę Lecha Poznań 1 : 0. Bramkę na wagę zwycięstwa zdobył Mateusz Bartków, który popisał się przepięknym strzałem z 18 metrów w samo okienko bramki rywala.

Drużynie towarzyszyło liczne grono Rodziców oraz wychowawczynie klasy piłkarskiej pani Irena Ścisła. Ich go-rący doping został nagrodzony przez Prezesa Fundacji Piłki Młodzieżowej Legii Warszawa, który na ręce Marka Chmiela wręczył im Puchar dla najlepszej grupy kibicujących Rodziców.

Skład drużyny:

BRAMKARZE: Jakub Pisarski, Tomasz Wasilewski

OBRÓNCY: Wojciech Szczepaniak, Paweł Szczepaniak, Patryk Różycki, Paweł Sochacki, Mateusz Kapiec, Kamil Chmiel, Tomasz Rakowski, Karol Lenio,

POMOCNICY: Ariel Famulski, Mateusz Bartków, Damian Dąbrowski, Paweł Zebrowski, Rafał Jędrasiak

NAPASTNICY: Adrian Błąd, Konrad Kowalik, Wojciech Kowalczyk, Mateusz Szczepaniak, Jakub Dołhun

Terminarz EKSTRAKLASA

14. kolejka - 19. kwietnia 2005; Cracovia Kraków - Zagłębie Lubin --: 18:00
15. kolejka - 19. marca 2005; Zagłębie Lubin - Odra Wodzisław Śląski --: 18:00
16. kolejka - 2. kwietnia 2005; Zagłębie Lubin - Legia Warszawa --: 18:00
17. kolejka - 9. kwietnia 2005; Zagłębie Lubin - Górnik Zabrze --: 18:00
18. kolejka - 16. kwietnia 2005 Lech Poznań - Zagłębie Lubin --: 18:00
19. kolejka - 23. kwietnia 2005; Zagłębie Lubin - Dyskobolia Grodzisk Wlkp. --: 18:00
20. kolejka - 30. kwietnia 2005; Wisła Kraków - Zagłębie Lubin --: 18:00
21. kolejka - 7. maja 2005; Zagłębie Lubin - Polonia Warszawa --: 18:00
22. kolejka - 14. maja 2005; GKS Katowice - Zagłębie Lubin --: 18:00
23. kolejka - 21. maja 2005; Zagłębie Lubin - Wisła Płock --: 18:00
24. kolejka - 25. maja 2005; MKS Pogoń Szczecin - Zagłębie Lubin --: 18:30
25. kolejka - 8. czerwca 2005; Zagłębie Lubin - Amica Wronki --: 19:00
26. kolejka - 11. czerwca 2005; Górnik Łęczna - Zagłębie Lubin --: 19:00

Terminarz IV LIGA:

- 18 kolejka - 12.03.2005 Zagłębie II Lubin - Kuźnia Jawor godz. 15.00
19 kolejka - 19/20.03.2005 BKS Bolesławiec - Zagłębie II Lubin
20 kolejka - 23.03.2005 Zagłębie II Lubin - Polonia Trzebinia godz. 16.00
21 kolejka - 02/03.04.2005 Pogon Oleśnica - Zagłębie II Lubin
22 kolejka - 10.04.2005 Zagłębie II Lubin - Nysa Zgorzelec godz. 11.00
23 kolejka - 17.04.2005 Zagłębie II Lubin - MKS Olawa godz. 11.00
24 kolejka - 23/24.04.2005 Łużyce Luban - Zagłębie II Lubin
25 kolejka - 27.04.2005 Zagłębie II Lubin - Sparta Świdnica godz. 17.00
26 kolejka - 30.04/1.05.2005 Piast Nowa Ruda - Zagłębie II Lubin
27 kolejka - 08.05.2005 Zagłębie II Lubin - Karłonosze Jelenia Góra godz. 11.00
28 kolejka - 14/15.05.2005 Śląsk II Wrocław - Zagłębie II Lubin
29 kolejka - 22.05.2005 Zagłębie II Lubin - Orzeł Ząbkowice godz. 11.00
30 kolejka - 25.05.2005 Prochowiczanka - Zagłębie II Lubin
31 kolejka - 29.05.2005 Zagłębie II Lubin - Gawin Międzybórz godz. 11.00
32 kolejka - 04/05.06.2005 Górnik-Zagłębie Wałbrzych - Zagłębie II Lubin
33 kolejka - 11.06.2005 Zagłębie II Lubin - Woskar Szklarska Poręba godz. 15.00
34 kolejka - 18.06.2005 KP Brzeg Dolny - Zagłębie II Lubin

LIGA OKRĘGOWA JUNIORÓW MŁODSZYCH

- 13 kolejka - 19/20.03.2005 Iskra Kochlice - Zagłębie Lubin
14 kolejka - 02.04.2005 Pogon Gora - Zagłębie Lubin
15 kolejka - 10.04.2005 Zagłębie Lubin - Arkon Przemków godz. 15.00
16 kolejka - 16.04.2005 Konfeks Legnica - Zagłębie Lubin
17 kolejka - 23/24.04.2005 Chrobry Glogow - Zagłębie Lubin
18 kolejka - 30.04.2005 Zagłębie Lubin - Gornik Polkowice godz. 13.00
19 kolejka - 07/08.05.2005 Chojnowczanka Chojnow - Zagłębie Lubin
20 kolejka - 15/16.05.2005 Zagłębie Lubin - Cicha Woda Tyniec Lubuski godz. 11.00
21 kolejka - 21/22.05.2005 Odra Scianawa - Zagłębie Lubin
22 kolejka - 25.05.2005 Zagłębie Lubin - Gornik Zlotoryja godz. 17.00
23 kolejka - 28/29.05.2005 Miedz Legnica - Zagłębie Lubin
24 kolejka - 04/05.05.2005 Zagłębie Lubin - Stal Chocianow godz. 15.00

LIGA DOLNOŚLĄSKA JUNIORÓW STARSZYCH

- 16 kolejka - 13.03.2005 Zagłębie Lubin - Górnik-Zagłębie Wałbrzych godz. 11.00
17 kolejka - 19/20.03.2005 Orzeł Ząbkowice - Zagłębie Lubin
18 kolejka - 03.04.2005 Zagłębie Lubin - Karkonosze Jelenia Góra godz. 11.00
19 kolejka - 10.04.2005 Polonia Świdnica - Zagłębie Lubin
20 kolejka - 17.04.2005 Zagłębie Lubin - Sparta Świdnica godz. 13.00
21 kolejka - 23/24.04.2005 Polar Wrocław - Zagłębie Lubin
22 kolejka - 1.05.2005 Zagłębie Lubin - Górnik Polkowice godz. 13.00
23 kolejka - 07/08.05.2005 Parosol Wrocław - Zagłębie Lubin
24 kolejka - 14.05.2005 Zagłębie Lubin - Miedź Legnica godz. 15.00
25 kolejka - 18.05.2005 Szkoła Piłkarska Olimpia - Zagłębie Lubin
26 kolejka - 22.05.2005 Zagłębie Lubin - Olimpia Kamienna Góra godz. 13.00
27 kolejka - 28/29.05.2005 Śląsk Wrocław - Zagłębie Lubin
28 kolejka - 01.06.2005 Zagłębie Lubin - Kuznia Jawor godz. 15.00
29 kolejka - 04/05.06.2005 Śląsk Wrocław - Zagłębie Lubin
30 kolejka - 12.06.2005 Zagłębie Lubin - BKS Bolestawiec godz. 15.00



15s Piszczek, Tomasz Salamoński, Damian Piotrowski, Marcin Żebrowski, Artur Januszewski
 (trener bramkarzy), Wiesław Stańko (kierownik drużyny), Mateusz Żyto, Rafał Piętko,
 16k, Robert Kłos, Grzegorz Bartczak, Janusz Kubot (II trener), Zygmunt Stanowski (masażysta)
 17ziński, Dražen Besek (trener), Andrzej Szczypkowski, Grzegorz Niciński, Sławomir Pach.

Mateusz BUKOWIEC:

Debiut w 1 lidze:

03.04.2004;
meczn Górnik Zabrze – Świt Nowy
Dwór Mazowiecki

Ostatni mecz w pierwszej lidze:

07.11.04; mecz Górnik Zabrze – Wisła
Kraków 1:3, grał od 57 minuty
Jesienią w pierwszej lidze: 3-0

W reprezentacji młodzieżowej w 2004 roku:

7 spotkań – 1 gol (wbity Szwecji)

Mateusz BUKOWIEC – nowy zawodnik Zagłębia

CIERPLIWY

– Na razie chciałbym jak najszybciej dojść do zdrowia. Następnie zamierzam zebrać niezbędne doświadczenie i dopiero w kolejnym sezonie, gdy bez problemów przystąpię do rozgrywek, powalczę o miejsce w pierwszej jedenastce – zapowiada nowy nabytek Zagłębia **Mateusz BUKOWIEC**.

Kilka ostatnich miesięcy były dla Bukowca niezwykle ciężkim okresem. Zawodnika gnębiły kontuzje, w sierpniu przeszedł on nawet operację pachwiny. – *To nauczyło mnie cierpliwości – podkreśla. – Dlatego ostrożnie oceniam moje szanse na grę w pierwszym składzie. Jestem jeszcze młodym piłkarzem i mój czas ma dopiero nadejść. Znam zresztą swoje miejsce w szeregach. –* zapewnia.

Zdaniem wielu fachowców, w tym także obecnego trenera krakowskiej Wisły **Wernera Liczki**, Bukowiec jest jednym z najzdolniejszych polskich piłkarzy. Potwierdzeniem tej opinii jest fakt, że o młodego Polaka bardzo mocno zabiegał **Inter Mediolan**, gdzie nasz zawodnik przebywał przez tydzień na stażu: – *Bardzo wiele tam się nauczyłem. Mogłem przecież podpatrywać najlepszych piłkarzy na świecie, zobaczyłem od środka jak funkcjonuje*

wielka drużyna. Padła nawet propozycja, by tam zostać, na co włoski klub usilnie i dwukrotnie nalegał, ale postawiłem wówczas na szkołę. Nie byłem jeszcze wtedy gotowy na taki krok – tłumaczy chłopak, dla którego ogromnym przeżyciem było również poznanie wschodzącej gwiazdy światowego futbolu, Nigeryjczyka **Obafemi Martinsa**: – *To był świetny kolega. Ograłem go nawet... na play station. Ile? 2:1! –* wspomina ze śmiechem.

Prywatnie Mateusz bardzo ceni sobie spokój, a po ciężkim treningu najchętniej regeneruje siły w domowych pieleszach. Nie przepada za napojami wysokokalorycznymi, imprezami. Podobają mu się w Lubinie, a w aklimatyzacji pomaga mu **Łukasz Piszczek**, z którym zna się jeszcze z Zabrza. Uzdolniony nastolatek ma również piłkarskie marzenia: – *Zawsze kibicowałem Borussii Dortmund. Zagrać w tym klubie to byłoby coś wspaniałego. To jednak plany na przyszłość, nawet nie wiem jak odległą. Niedługo za to w naszym kraju odbędą się mistrzostwa Europy naszego rocznika. Chcielibyśmy wraz z kolegami powalczyć na nich o czołowe lokaty, a ja osobiście pokazać się z jak najlepszej strony!*